

# Marek Spyra

---

## Elementy teologii chrzcielnej w czwartej i piątej homilii Orygenesa do Księgi Jozuego

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 19-20, 41-64

---

1986-87

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MAREK SPYRA

## ELEMENTY TEOLOGII CHRZCIELNEJ W CZWARTEJ I PIĄTEJ HOMILII ORYGENESA DO *KSIĘGI JOZUEGO*

WSTĘP

„Aż do czasów Orygenesa tylko przejście przez Morze Czerwone było figurą chrztu”<sup>1</sup>. Ta wypowiedź znakomitego badacza literatury chrześcijańskiej, J. Daniéλου, wskazuje na to, w jakiej tradycji biblijnej wzrastał Orygenes. Pisarze chrześcijańscy tego okresu wytworzyli tradycję interpretacyjną Biblii. W ten sposób stworzono schemat chrześcijański, gdzie wydarzenia wyjścia z Egiptu i przejścia przez Morze Czerwone miały określone znaczenie. Przejście przez Morze Czerwone oznaczało i zapowiadało chrzest. Orygenes, który zajmował się Pismem Świętym w całości i interpretował całą Biblię, wszystkie jej księgi, z konieczności starał się wzbogacić także inne wątki biblijne swoją interpretacją. Annie Jaubert tak pisze o jego pracy: „Tak potrzeba interpretacji *Księgi Jozuego* pobudziła Orygenesa do zmiany tradycyjnego schematu chrześcijańskiego, opartego na 1 Kor 10, 1—4, który widział w przejściu przez Morze Czerwone typ chrztu, a w przejściu przez pustynię — figurę życia chrześcijańskiego”<sup>2</sup>. Czego dokonał Orygenes? Jak wyglądał schemat Aleksandryjczyka? Jak godzi w swojej teologii dwa ważne wydarzenia z dziejów narodu izraelskiego? Czy ten nowy schemat był jednocześnie całościową wizją jedności Pisma Świętego? Orygenes mówił wyraźnie o dwóch porządkach chrztu: „(...) chociaż wszyscy ci bracia zostali ochrzczeni według porządku mojeszowego, w obłoku i w morzu, ich chrzest miał w sobie coś surowego i przykrego, ponieważ bali się jeszcze wrogów i krzyczeli do Pana. Natomiast chrzest według porządku Jozuego [tj. Jezusowego] w rzece, naprawdę słodki i możliwy do wypicia, jest doskonalszy niż tamten”<sup>3</sup>. Orygenes uważał więc, że przejście przez Jordan pod wodzą Jozuego jest właściwym typem chrztu chrześcijańskiego, dlatego że jest bramą do ziemi obiecanej, gdzie nie trzeba się bać, gdzie jest się w swoim kraju. A. Jaubert dopowiada: „Orygenes uczynił z Jordanu figurę chrztu już w swoim komentarzu do *Ewangelii świętego Jana*. Opierał się oczywiście na symbolice dawniejszej opartej głównie na chrzcie Jezusa w Jordanie

<sup>1</sup> „Jusqu'à Origène, c'est la traversée de la Mer Rouge, et elle seule, qui constitue une figure du baptême”. J. Daniéλου, *Sacramentum futuri*, Paris 1950, 233.

<sup>2</sup> „Ainsi la nécessité d'interpréter le livre de «Josué» dut inciter Origène à modifier le schéma chrétien traditionnel, appuyé sur 1 Cor. 10, 1—4, qui voyait dans le passage de la mer Rouge le type du baptême et dans la traversée du désert la figure de la vie chrétienne”. A. Jaubert, „Introduction”, w: *Source chrétiennes* tom 71, Paris 1960, 48.

<sup>3</sup> „Aussi, bien que tous ces frères aient été baptisés en Moïse dans la nuée et dans la mer, leur baptême eut quelque chose d'apre et d'amer, car ils craignaient encore les ennemis et criaient vers le Seigneur. Mais le baptême en Jésus dans le fleuve vraiment suave et potable est bien plus excellent que celui-ci”. Orygenes, (Co.Jo., VI, 43—44; Preuschen, 153, 1—20), w: J. Daniéλου, *Sacramentum futuri*, 235.

i na przeciwieństwie Jozue — Mojżesz, w którym trudno dostrzec Mojżesza jako zapowiadającego chrzest chrześcijański podczas przejścia przez Morze Czerwone. Interpretując Jordan jako figurę chrztu i wejście w życie chrześcijańskie, rozwiązano zagadkę walk Jozuego w ziemi obiecanej i uchroniono pierwszeństwo Jozuego nad Mojżeszem<sup>4</sup>.

Co zatem z przejściem przez Morze Czerwone? Jakie miejsce zajmuje ono w tej koncepcji? A. Jaubert wyjaśnia: „Żeby połączyć to ze schematem tradycyjnym i zachować zasadniczą symbolikę wyjścia z Egiptu, Orygenes widział w przejściu przez Morze Czerwone wejście w katechumenat”<sup>5</sup>. Także J. Daniélou mówi: „(...)przejście przez Morze Czerwone jest porównywane do wejścia w katechumenat. Całość Exodusu jest pomyślana jako figura inicjacji chrześcijańskiej”<sup>6</sup>. Widać więc, że Orygenes potrafił połączyć historię Izraela w jeden znak zapowiadający życie chrześcijańskie. Wprawdzie ta koncepcja nie przetrwała tradycji, nie zdominowała jej<sup>7</sup>, jednak warto się nad nią zastanowić i przeanalizować. W tradycji więc ukazano dwa obrazy chrztu. Wydaje się, że bardziej całościowym schematem jest myśl Orygenesesa. Jego osoba budziła jednak wiele kontrowersji w historii chrześcijaństwa. Najlepiej wyraża to wypowiedź Henri de Lubac: „Pełne dziwactwa, dziecięca zabawa, niezrozumiałe bredzenie, wybujałość wyobraźni, postępowanie według metody chimerycznej, złudna hermeneutyka, śmiała oryginalność zrywająca Tradycję, indywidualizm spojrzenia, przeniknięcie hellenizmu do tradycji biblijnej, litera Mojżesza i Chrystusa, która prowadzi do duchowości Platona, słowo chrześcijańskie a duch filozofii greckiej, ruina historyczności tekstu biblijnego (...)”<sup>8</sup>. Takie jednak określenia mogą odnosić się tylko do wielkiej osobowości twórczej.

Orygenes — wg E. Stanuli — jest ojcem chrześcijańskiej interpretacji Biblii<sup>9</sup>. Całość rozważań na temat teologii chrztu zamknął on w homiliach do *Księgi Jozuego*. Oprócz materiału biblijnego wykorzystał przekaz Tradycji. Zapożyczył wiele słów używanych w teologii wczesnochrześcijańskiej. Wykorzystał nie tylko stosowane już określenia chrzcielne, ale także stworzył nowe. Fenomen Orygenesesa polega chyba na tym, że analizuje Pismo Święte do końca. Chociaż ma jeden temat wiodący, porusza wiele spraw ubocznie, dlatego jest trudny w odbiorze i analizie.

<sup>4</sup> „Or déjà Origène avait fait du Jourdain la figure du baptême dans son «Commentaire sur Jean». Il s'appuyait certainement sur une symbolique antérieure, fondée principalement sur le baptême de Jésus au Jourdain et sur l'opposition Josué-Moïse qui rendait difficile de voir dans Moïse l'inaugurateur du baptême chrétien au passage de la mer Rouge. En interprétant le Jourdain comme la figure du baptême et l'entrée dans la vie chrétienne, on résolvait par le fait même l'énigme des combats de Josué dans la Terre promise et on sauvegardait la priorité de Josué sur Moïse”. A. Jaubert, dz. cyt., 48—49.

<sup>5</sup> „Pour composer avec le schéma traditionnel et garder le symbolisme capital de la sortie d'Égypte, Origène reporta au passage de la mer Rouge l'entrée dans le catéchuménat”. A. Jaubert, dz. cyt., 49.

<sup>6</sup> „(...) la traversée de la mer Rouge n'est plus comparée à l'Ancien Testament, mais à l'entrée dans le catéchuménat. L'ensemble de l'Exode est alors conçu comme une figure de l'initiation chrétienne (...)” J. Daniélou, *Bible et liturgie*, Lex orandi, Paris 1951, 144.

<sup>7</sup> „Après lui [Origène], un Cyrille de Jérusalem et un Aphraate distingueront deux figures du baptême: la traversée de la mer Rouge et la traversée du Jourdain”. J. Daniélou, *Sacramentum futuri*, 234. „Ce que la tradition gardera d'Origène ce sera donc le thème de la traversée du Jourdain figure du baptême. Cette figure ne s'opposera pas à la traversée de la mer Rouge, mais coexistera avec elle”. J. Daniélou, *Bible et liturgie*, 144.

<sup>8</sup> E. Stanula, *Ojciec chrześcijańskiej interpretacji Pisma św.*, w: *Pisma starochrześcijańskich pisarzy* [dalej skrót: PSP], t. XXVIII, Warszawa 1981, 28 oraz przyp. 138.

<sup>9</sup> Tamże, 20.

W niniejszym artykule pragniemy odtworzyć teologię chrzcielną Orygenesa zawartą w homiliach na temat przejścia Jozuego przez Jordan<sup>10</sup>.

## I. HOMILIE ORYGENESA A PISMO ŚWIĘTE — ZNACZENIE DUCHOWE BIBLIJ

Homilie i komentarz do ksiąg biblijnych zajmują ważne miejsce w twórczości Orygenesa. Dlatego nasze rozważania zaczynamy od roli Pisma Świętego w jego homiliach.

Orygenes powiedział: „Myślę, że jeżeli Pismo Święte mówi, że jedna część wód Jordanu ucieka do morza i pograża się w słonych falach, podczas gdy druga pozostaje słodka [por. Joz 3, 16], ma to znaczenie duchowe (...)”<sup>11</sup>. To przekonanie Orygenesa uwidacznia się nie tylko w tym miejscu, ale także w wielu innych częściach jego homilii. Chodziło mu więc o stwierdzenie istnienia sensu duchowego w tekście, a nie tylko literalnego.

We „Wprowadzeniu” do *Homilii do Księgi Jozuego* A. Jaubert podał uwagę dotyczącą sposobu interpretowania Pisma Świętego przez Orygenesa: „Jeżeli «całe Pismo Święte jest z natchnienia Bożego»<sup>12</sup>, jak twierdzi Orygenes za świętym Pawłem, to wszystkie słowa Pisma Świętego musiały być 'godne' Ducha Świętego (Horn. VIII, 1). Trzeba było zanalizować każde wyrażenie, każde słowo, czasami nawet każdą literę słowa, by odkryć w nim ukryty przez Ducha Świętego sens. Egzegeta musiał z wolna wnikać w «ocean tajemnic», które zakrywały święty tekst”<sup>13</sup>. Termin: „ocean tajemnic”, wprowadzony przez H. de Lubaca, można utożsamić z tym, co pisał o duchowym sensie tekstu biblijnego sam Orygenes: autor ten jak gdyby przenosił rozważany tekst na inną płaszczyznę. Sprawy dotyczące ziemi, materii, stawały się sprawami ducha. Materia jest tylko znakiem ducha.

Sprawą interpretacji Pisma Świętego przez Orygenesa zajął się E. Stanula<sup>14</sup>. Pisał w swojej rozprawie: „Duchowy sens — przedmiot; duchowa interpretacja — metoda, to przede wszystkim relacja Pisma Świętego Starego Testamentu do Nowego. Nowy Testament jest duchowym sensem Starego Testamentu. Czytanie Starego Testamentu przez Nowy to metoda. Duchowy zaś sens Nowego Testamentu to tajemnica Kościoła oraz rzeczywistość eschatologiczna”<sup>15</sup>. I dalej: „Orygenes akcentuje przede wszystkim jedność Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu. Jedność ta opiera się przede wszystkim na jedności jednego i tego samego autora, jakim jest Bóg objawiającą się w Chrystusie. Po

<sup>10</sup> Origène, *Homilies sur Josué. Texte latin, traduction de Annie Jaubert*, w: *Sources chrétiennes*, t. 71, Paris 1960, 90—500 [dalej skrót: SCh]. Pierwsze polskie tłumaczenie przygotował Stanisław Kalinkowski: *Orygenes, Homilie o księgach Liczb, Jozuego, Sędziów*, PSP, t. XXXIV, Warszawa 1986, z. 2, 3, —137.

<sup>11</sup> „Quod tamen nec ipsum absque mysterii ratione arbitror scriptum, quod pars aquarum Iordanis mergatur in mare atque in amaritudinem profluat, pars vero in dulcedine perseveret”. Orygenes, Horn. IV, 2, SCh., 152.

<sup>12</sup> Por. 2 Tm 3, 16.

<sup>13</sup> „Si «toute Écriture est divinement inspirée», comme l'affirme Origène à la suite de Paul, toutes les paroles de l'Écriture devaient être 'dignes' de l'Esprit Saint» (Horn. 8, 1). Il fallait scruter chaque expression, chaque terme, parfois même chaque lettre d'un mot, pour y découvrir le sens caché par l'Esprit. L'exégète devait pénétrer peu à peu dans «l'océan de mystères» que recouvrait le texte sacré”. A. Jaubert, dz. cyt., 10.

<sup>14</sup> E. Stanula, dz. cyt., 20.

<sup>15</sup> Tamże, 32.

drugie, całe Pismo Święte mówi o Chrystusie. On jest jego treścią, nauką i przedmiotem. Po trzecie, Pismo Święte może zrozumieć i wyjaśnić tylko ten, kto w jakimś stopniu uczestniczy w Chrystusie"<sup>16</sup>. Autorzy opracowań teologii Orygenesa interpretując homilie są zgodni co do tego, że treścią duchowego sensu Biblii jest Nowy Testament, a szczególnie dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa. Być może dlatego Rufin, tłumacz Orygenesa, użył sformułowania „mysterii ratione”.

Czy w słowie „mysterium” kryją się te tajemnice chrześcijańskie, które przeżywa każdy chrześcijanin? O jakie treści chodziło Orygenesowi? Na to pytanie udziela odpowiedzi sam autor homilii. Tematem łączącym i spajającym wszystkie homilie jest dzieło Jezusa Chrystusa. E. Stanula pisze: „Przez nikogo w okresie patrystycznym nie został wyraźniej wyekspozycyjny chrystocentryzm niż przez Orygenesa. W tym zaś chrystocentryzmie znajduje uzasadnienie i podstawę duchowy sens Pisma Świętego, czyli «Wieczna Ewangelia»"<sup>17</sup>. Wydaje się więc, że ważniejszym dla Orygenesa jest sens duchowy. Czytając poszczególne fragmenty, uwidacznia się sposób pisania Orygenesa; jeden fragment czy wiersz rozwija w długiej refleksji, i to dotyczącej nie rzeczywistości starotestamentalnej, ale sytuacji Chrystusa i Kościoła. Te wszystkie uwagi i rozważania dotyczą każdego chrześcijanina.

Jeszcze raz wypowiada się A. Jaubert na temat sposobu odczytywania Biblii przez Orygenesa: „Całe Pismo Święte jest natchnione, więc całe Pismo Święte jest pozytywne; te wiersze mają sens dla naszej duszy. Czy tekst nie jest tak zaciemniony, że rozum nie może w nim odkryć żadnego sensu? Słowa Pisma Świętego uderzają ucho, lecz nie przenikają duszy. W tym wypadku nie należy, oświadcza Orygenes, się zniechęcać. Słowa Pisma Świętego są skuteczne same w sobie”<sup>18</sup>.

Sens duchowy nie jest jedyny w egzegezie Orygenesowskiej. Aleksandryczyk znajdował w Piśmie Świętym trzy różne sensy: sens somatyczny, który jest jakby ciałem Pisma Świętego, sens psychiczny, który jest duszą, i sens pneumatyczny, czyli duchowy, który odpowiada duchowi w człowieku, a również zawiera w sobie zadatek na dobra przyszłe<sup>19</sup>.

Trzeba stwierdzić, że Orygenes miał szeroki pogląd na Pismo Święte. Chciał wydobyć z niego jak najwięcej prawd, prawd dotyczących także eschatologii. Jednak spośród wszystkich sensów biblijnych najbardziej cenił duchowy, co da się zauważyć w dalszej analizie homilii. Warto również podkreślić miejsce Chrystusa w całej egzegezie biblijnej Orygenesa. On to wyznacza kierunek myślenia teologicznego.

Pismo Święte jest podstawowym źródłem teologii Orygenesa. Homilie Orygenesa są przykładem poszukiwania głębszego, duchowego sensu w biblijnym tekście. Autor nie komentował tekstu biblijnego wiersz po wierszu, ale w sposób selektywny zatrzymywał się nad jednymi wierszami, pomijając inne.

<sup>16</sup> Tamże, 26.

<sup>17</sup> Tamże, 45.

<sup>18</sup> „Toute écriture est inspirée, donc toute écriture est utile; ces récits ont un sens pour notre âme. Le texte est-il si obscur que l'intelligence n'y découvre aucun sens? Les paroles de l'Écriture frappent l'oreille mais ne pénètrent pas l'esprit. Même en ce cas, déclare Origène, il ne faut pas se décourager. Les paroles de l'Écriture sont efficaces par elles-mêmes”. A. Jaubert, dz. cyt., 11.

<sup>19</sup> Taka klasyfikacja oparta jest na psychologii trychotomicznej platoników, głównie na „mystyce” Orygenesa, który dzieli chrześcijan na trzy kategorie: prostych, postępujących, doskonałych. Orygenes, „Peri-Archon”, IV, II. F. Cayré, A. A., *Patrologie et histoire de la théologie*, t. I, Desclée et Cie, Paris 1945, 197—198.

W komentarzu homiletycznym dla lepszego ukazania sensu duchowego używał różnych tekstów biblijnych. Interesująca nas tematyka chrzcielna znajduje się głównie w homilii czwartej i piątej do *Księgi Jozuego*. Ta tematyka jest ściśle związana ze sposobem Orygenesowego patrzenia na Biblię, a więc z zasadą zgodności Starego i Nowego Testamentu.

## II. ELEMENTY TEOLOGII W WYPOWIEDZIACH BEZPOŚREDNICH O CHRZCIE

Homilie do *Księgi Jozuego* napisane w języku greckim nie zachowały się, dlatego trzeba korzystać z pism Orygenesza tłumaczonych przez Rufina na język łaciński. To z kolei spowodowało niewątpliwie w niektórych wypadkach zmianę terminologii teologicznej. Nie możemy więc bezpośrednio zajmować się stroną filologiczną wyrażań, jakich używał Orygenes.

Najwięcej problemów nastęrcza spór o znaczenie słów: „sacramentum” i „mysterium”. Szczególnym obiektem zainteresowania jest „sacramentum”. A. Jaubert wyjaśnia, że „są wątpliwości w tłumaczeniu słowa «sacramentum». Rufin wydaje się używać bez różnicy terminów «sacramentum» i «mysterium» w sensie, który oscyluje pomiędzy sakramentem a tajemnicą. Ale te dwa słowa muszą ukrywać jeden termin grecki «μυστήριον»<sup>20</sup>. Problem ten jednak nie dotyczy niniejszego rozdziału, bowiem jest o wiele szerszy. To nie tylko sprawa sakramentu chrztu, lecz wszystkich sakramentów. Czy słowo „sacramentum” można rozumieć w sensie ścisłym, tak jak go dzisiaj rozumie teologia, czy jest określeniem szerszym?<sup>21</sup> My zajmujemy się tylko sakramentem chrztu, stąd ograniczamy się do treści wewnętrznej określeń. Rufin posługiwał się łaciną, a jego wykształcenie oparte było na teologii nowszej, tj. późniejszej aniżeli Orygenesza. Rufin dokonał tłumaczenia interesujących nas homilii między 398 a 400 rokiem<sup>22</sup>. Dlatego rozumienie niektórych spraw, tajemnic chrześcijańskich było odmienne, a przynajmniej oparte na większym dorobku teologii. Nie da się więc oddzielić dokładnie terminologii Orygenesza od jej rozumienia przez Rufina.

W wypowiedziach o chrzcie, tłumaczonych na język łaciński, zauważamy względną stałość określeń. Jedno słowo występuje prawie we wszystkich nazwach chrztu świętego; jest to słowo „baptisma (-atis), baptismum (-i)”. Samo określenie pochodzi z języka greckiego: „βαπτίζω”, a zastosowane w Nowym Testamencie oznacza „chrzczyć”. Natomiast cennym dodatkiem będzie dopowiedzenie *Słownika grecko-polskiego*, mówiącego o znaczeniu przenośnym tego czasownika: „obdarzyć, obsypać, zarzucić”<sup>23</sup>. Może to być uzupełnienie do naszych rozważań treści terminów chrzcielnych Orygenesza.

Ogólnie możemy powiedzieć, że jest wiele określeń chrztu w homiliach Orygenesowych. Autor nie wiązał się z żadnym. Tym samym wskazywał na bogatą treść sakramentu inicjacji chrześcijańskiej. Przypatrzmy się zatem poszczególnym określeniom sakramentu chrztu.

<sup>20</sup> Por. przyp. 3, Orygenes, SCh, 146,147.

<sup>21</sup> Por. C. Mohrmann, *Études sur le latin des chrétiens* Rome, 1958, 233—244, *Sacramentum dans les plus anciens textes chrétiens*, M. Verheijen, *Μυστήριον, Sacramentum et la Synagogue*, *Recherches Science Rel.* 45 (1957), 321—337.

<sup>22</sup> Por. A. Jaubert, dz. cyt., 89.

<sup>23</sup> Z. Węciewski, *Słownik grecko-polski*, Warszawa 1892, 126.

## 1. Sacramentum baptismi

Jest to jedno z wielu określeń chrzcielnych Orygeneses w homiliach do *Księgi Jozuego*. Mówi: „(...) tibi qui per baptismi sacramentum Iordanis fluentia digressus es (...)”<sup>24</sup>. Chrzęścijanin przez chrzest zostaje zanurzony w wodach Jordanu. Przez sakrament chrztu rozdziela te wody.

Czym jest dla Orygeneses Jordan? Czym jest chrzest? J. Daniélou uważa, że „dla niego [Orygeneses] Jordan jest symbolem i sakramentem samego Chrystusa, rzeką, która rozwesela miasto Boże. Trzeba więc rozumieć przez Jordan Słowo Boże, które stało się ciałem i zamieszkało między nami, a przez Jozuego, który rozdzielił części, człowieczeństwo, które Chrystus przyjął”<sup>25</sup>. W takim kontekście rozumienie chrztu przez Orygeneses wydaje nam się bliższe. Orygeneses więc rozumiał chrzest jako zanurzenie w samym Chrystusie, jako spotkanie z Tym, który oczyszcza i uświęca. Język Orygeneses jest bardzo bogaty. W swoich wypowiedziach łączy wydarzenia narodu izraelskiego z faktami życia chrześcijańskiego. Tym samym autor homilii wskazuje na zasadę jedności całego Pisma Świętego.

Problem ten może bardziej naświetlić inna wypowiedź homilety: „De his vero, qui Iordanem transierunt, possumus etiam nos simili modo pronuntiare quia omnes in Jesu baptizati sunt in Iordanem, ita ut ea, quae in Iordanem gesta referuntur, formanteneant sacramenti quod per baptismum celebratur”<sup>26</sup>. W tej wypowiedzi zasada jedności Pisma Świętego jeszcze bardziej dochodzi do głosu. To co się wydarzyło w historii Żydów jest zapowiedzią chrześcijańskiego życia. Przejście przez Jordan jest typem, symbolem<sup>27</sup> tajemnicy, którą przeżywa człowiek w momencie chrztu. Wynika z tego, że Orygeneses rozumiał „sacramentum” jako tajemnicę. Tajemnica chrztu została ukryta w przejściu Izraelitów przez Jordan. Każdy Izraelita antycypował w tym, czego doświadcza człowiek ochrzczony. Nie znaczy to jednak, by uczestnictwo Izraelitów w chrzcie było pełne. Jedynie doświadcza tajemnicy planu Bożego w historii człowieka, wypełnionego między innymi przez chrzest święty.

## 2. Mysterium baptismi

Bardzo podobnym określeniem do poprzedniego jest „mysterium baptismi”. Orygeneses w swojej homilii powiedział: „unicuique fidelium tunc Iesus exaltatur, cum ad mysterium baptismi pervenitur”<sup>28</sup>. Sam chrzest jest momentem wywyższenia Jezusa. Chrzest jest rozumiany tutaj jako „mysterium”. Za A. Jaubert możemy twierdzić, że ten termin jest innym tłumaczeniem grec-

<sup>24</sup> Tobie chrześcijanie, który przez sakrament chrztu rozdzielił eśbieg Jordanu. Orygeneses, *Horn.* IV, 1, SCh, 146.

<sup>25</sup> „Pour lui [Origène], le Jourdain est le symbole et le sacrement du Christ lui-même, fleuve qui réjouit la cité de Dieu. Il faut donc entendre par Jourdain le Verbe de Dieu fait chair et qui a habité parmi nous, et par Jésus [Josué] qui a distribué les parts, l'humanité qu'il a assumé”. J. Daniélou, *Bible et liturgie*, 142, 143.

<sup>26</sup> „Możemy wysunąć podobne twierdzenie o tych, którzy przeszli Jordan: wszyscy zostali ochrzczeni w Jozuem w Jordanie, także to, co się wydarzyło w Jordanie, jest zapowiedzią tajemnicy, która się dokonuje na chrzcie”. Orygeneses, *Horn.* V, 1, SCh, 160.

<sup>27</sup> Zob. tłumaczenie S. Kalinkowskiego, Orygeneses, *Horn.* V, 1, PSP, t. XXXIV, z. 2, 26.

<sup>28</sup> Przez każdego wiernego Jezus jest wywyższony w momencie tajemnicy chrztu. Orygeneses, *Horn.* IV, 2, SCh, 150.

kiego wyrazu „μυστήριο”<sup>29</sup>. To określenie chrzcielne jeszcze bardziej od poprzedniego może być rozumiane jako tajemnica. Autor jednak rozumie tajemnicę nie jako coś ukrytego, lecz jako wydarzenie objawiające Boga. Orygenes ukazując chrzest mówi o dziele Chrystusa. Przez chrzest wierny zostaje włączony w tajemnicę śmierci Chrystusa i Jego Zmartwychwstania. To realizuje się przede wszystkim w życiu codziennym. Ale chrzest kieruje nasze myśli ku paruzji, która będzie momentem ostatecznego oczyszczenia<sup>30</sup>. Chrzest zatem jest wydarzeniem przypominającym, urzeczywistniającymi zapowiadającym to, co jest przedmiotem oczekowań chrześcijanina. To wydarzenie jako całość stanowi tajemnicę. J. Daniélou przedstawia Orygenesę jako mówiącego o „wielkiej tajemnicy Jordanu”<sup>31</sup>. Jordan jest dla Aleksandryjczyka wielką tajemnicą, rzeką — symbolem, a jednocześnie miejscem wielu wydarzeń zbawczych.

### 3. Baptismum salutare

Innym określeniem chrztu jest „baptismum salutare”. Orygenes pisał: „(...) nobis quoque venientibus ad baptismum salutare...”<sup>32</sup> Chrzest czyni możliwym zbawienie. Taki termin jest nieco inny od powyższych. Tamte mówią o istocie chrztu, czym jest sam w sobie, natomiast „chrzest zbawienia” mówi o celu i skutku tego sakramentu.

Co należy robić, by osiągnąć to zbawienie? Określenie chrztu, którym się obecnie zajmujemy, dobrze tłumaczą słowa: „Spieszmy się więc przejść, to znaczy wypełnić najpierw to, co jest napisane: «szczęśliwi ubodzy w duchu» [Mt 5,3], abyśmy w końcu, usunawszy całą pychę i przyjąwszy pokorę Chrystusa, stali się godni udziału w wiecznej szczęśliwości”<sup>33</sup>. Należy się zatem spieszyć i podjąć wielki wysiłek, by osiągnąć zbawienie. Każdy kto przychodzi do chrztu, zdaje sobie sprawę z ważności tego sakramentu. Dlatego wydaje się, że to określenie chrztu użyte w homilii przez Orygenesę jest przypomnieniem podstawowego zadania i celu życia chrześcijańskiego.

### 4. Secunda circumcisio

W homilii piątej znajdujemy słowa: „Dicimus enim quia ille, qui in lege eruditus est et per Moysen edoctus, abiecit idolatriae errores, simulacrorum superstitionem cultumque deposuit. Haec est circumcisio prima per legem. Si vero is beniat a lege et prophetis ad evangelicam fidem, tunc accipit etiam secundam circumcisionem per «petram, qui est Christus» [1 Kor 10, 4]”<sup>34</sup>.

<sup>29</sup> Por. przyp. 2.

<sup>30</sup> Por. J. M. Szymusiak, *Orygenes*, w: *Drogi zbawienia* pod red. B. Przybylskiego, Księgarnia św. Wojciecha 1970, 315.

<sup>31</sup> Por. J. Daniélou, *Sacramentum futuri*, 238.

<sup>32</sup> My, którzy przychodzimy do chrztu zbawienia. Orygenes, *Horn. V*, 1, SCh, 160.

<sup>33</sup> „Festinemus ergo transire, id est adimplere primo quod scriptum est: «Beati pauperes spiritu», ut deposita omni arrogantia et Christi humilitate suscepta pervenire ad repromissam beatitudinem mereamur”. Orygenes, *Horn. V*, 1, SCh, 162.

<sup>34</sup> „Mówimy bowiem, że ten, który był wychowany pod Prawem i otrzymał pouczenie od Mojżesza, odrzucił błędy bałwochwalstwa i porzucił kult, zabobon bożków. To jest pierwsze obrzezanie, to z Prawa. Ale jeśli z Prawa i Proroków przechodzi się do wiary Ewangelii, otrzymuje się drugie obrzezanie, przez «kamień, którym jest Chrystus»”. Orygenes, *Horn. V*, 5, SCh, 168—170.



Chociaż głównym przedmiotem homilii czwartej i piątej jest przejście Izraelitów przez Jordan, to jednak Orygenes nawiązuje do wydarzenia, które miało miejsce zaraz po wyjściu z Jordanu. Bóg przez Jozuego nakazał wszystkim obrzezać kamiennymi nożami<sup>35</sup>. Autor homilii wykorzystał tę wzmiankę dla ukazania tajemnic chrztu. Uważa, że chrzest to drugie obrzezanie; w wyżej cytowanym fragmencie paralelne ujęcie dwóch wydarzeń: obrzezania i chrztu. W ten sposób Orygenes jeszcze raz potwierdza jedność całego Pisma Świętego. Pierwsze obrzezanie zapowiada obrzezanie dokonywane przez chrzest. Jednak to pierwsze jest tylko figurą, typem drugiego, znakiem Starego Przymierza, zaś to drugie obrzezanie jest prawdziwą pieczęcią Nowego Przymierza. Pierwsze obrzezanie było znakiem przynależności do pokolenia Abrahama, do dawnego Izraela, co zostało potwierdzone przez ponowne obrzezanie po przejściu przez Jordan<sup>36</sup>. Natomiast drugie obrzezanie było znakiem przynależności do Nowego Izraela, któremu przewodzi Chrystus. Osoba Jozuego jako typ Chrystusa jest elementem jednoczącym wydarzenia przejścia przez Jordan i obrzezania. Jak Jozue przechodził przez Jordan na czele Izraelitów i był pośrednikiem między ludem a Bogiem w momencie obrzezania, tak Chrystus stoi w centrum sakramentu chrztu, obiecując zbawienie i oczyszczenie z grzechów każdego chrześcijanina. Obrzezania dokonywano kamiennymi nożami, zaś oczyszczenia na chrzcie dokonuje Chrystus. Dlatego Orygenes posłużył się słowami świętego Pawła: „Kamień, którym jest Chrystus” (1 Kor 10, 4).

Orygenes jeszcze dokładniej i wyraźniej mówi o chrzcie słowami: „post baptismi secundam circumcisionem”<sup>37</sup>. To określenie łączy w sobie dwa paralelne wydarzenia: obrzezanie i chrzest. Idąc po myśli Orygenes, musimy powiedzieć, że każdy Izraelita poddający się obrzezaniu miał udział w tajemnicy, która dokonała się w momencie chrztu<sup>38</sup>. Jeśli jednak pierwsze obrzezanie polegało na odrzuceniu zła i kultu bożków, to na czym ma polegać drugie obrzezanie? Wynika z tego, że do natury drugiego obrzezania należy coś więcej, że jest ono bogatsze od pierwszego. Świadczy o tym inna wypowiedź Orygenes: „(...) jeśli nie zostało się oczyszczonym przez drugie obrzezanie w Ewangelii, nie można się pozbyć hańby egipskiej, to znaczy pokusy grzechów cielesnych”<sup>39</sup>. Na pierwszy rzut oka dostrzegamy tu pewną sprzeczność, bowiem Orygenes w innej wypowiedzi podkreślił, że dzięki pierwszemu obrzezaniu człowiek zdolny był odrzucić bałwochwalstwo i zło<sup>40</sup>. Natomiast z ostatniej wypowiedzi wynika, że tylko przez Ewangelię możemy odrzucić zło. Czy rzeczywiście istnieje sprzeczność? Wydaje się, że chodzi tutaj o skuteczność odrzucenia zła i bożków. Chrzest jest bardziej skuteczny, bo działa w nim Chrystus. Dlatego drugie obrzezanie ma głębsze podstawy aniżeli pierwsze. To pierwsze polegało tylko na znaku zewnętrznym, przypominającym każdemu Izraelicie, że nie należy już do Egiptu, ale do narodu wybranego. Stąd zdany był bardziej na własne siły.

<sup>35</sup> Zob. Joz 5,2—9.

<sup>36</sup> Por. J. Dañielou, *Bible et liturgie*, 90. Oparateli: obrzezanie — chrzest mówią także: Orygenes, Co. Rom., II, 12—13, Cyryl Jerozolimski, Euzebiusz z Cezarei, Grzegorz z Nazjanzu, Justyn, Ambroży, Augustyn; zob. J. Dañielou, *Bible et liturgie*, 89—96.

<sup>37</sup> Po drugim obrzezaniu chrztu. Orygenes, *Horn.* V, 6, SCh, 174.

<sup>38</sup> Por. przypis 27.

<sup>39</sup> „Nisi enim quis fuerit per evangelium secunda circumcissione purgatus, non potest opprobrium Aegypti, id est illecebras corporaliū deponere vitiorum”. Orygenes, *Horn.* V, 5, SCh, 170.

<sup>40</sup> Por. przypis 34.

W innym miejscu dodaje: „Więc drugie obrzezanie zdjęło z nas hańbę egipską i oczyściło nas z wad i błędów”<sup>41</sup>. Drugie obrzezanie spełnia funkcję — jest do niej analogiczne — wód Jordanu, które obmywają przechodzącego przez rzekę, a więc zrzucają z niego hańbę egipską, co jest synonimem zła<sup>42</sup>. Jednak w drugim obrzezaniu zawsze działa Chrystus.

Takiego określenia chrztu użył także jeden z późniejszych pisarzy chrześcijańskich, Afrahat, mówiąc: „Dlatego każde przymierze było w swoim czasie prawomocne, słuszne i prawdziwe, a ci, którzy są obrzezanego serca, zostają po raz drugi obrzezani nad prawdziwym Jordanem, którym jest chrzest na odpuszczenie grzechów”<sup>43</sup>. Jest to tylko potwierdzenie wspólnej tradycji Kościoła w zakresie typologii chrzcielnej.

Czy jednak do drugiego obrzezania potrzebne było pierwsze? Wydaje się, że Orygenes takiego problemu nie stawiał, dlatego nie podaje odpowiedzi<sup>44</sup>.

## 5. Baptismum regenerationis

Z określeniem chrztu jako „secunda circumcisio” łączy się inne, o którym Orygenes mówi: „Sed ex quo venit Christus et dedit nobis secundam circumcisionem per baptismum regenerationis”<sup>45</sup>. Chodzi o określenie „baptismum regenerationis”, które należy rozumieć jako „chrzest odrodzenia”. Interpretator Orygenes, A. Jaubert, każe nam odnieść się do listu świętego Pawła do Tytusa: „Zbawił On nas (...) według miłosierdzia swego przez obmycie odrodzenia i odnowienia w Duchu Świętym”<sup>46</sup>.

To obmycie zaś odradzające i odnawiające jest rozumiane przez egzegetów jako chrzest: „Oba teksty (Ef 5, 26; Tt 3, 5) czynią wyraźną aluzję do chrztu”<sup>47</sup>. Dlaczego jednak Aleksandryjczyk używa takiego porównania, skoro najpierw mówi o drugim obrzezaniu? Jest to jakby powtórzenie myśli, kiedy Orygenes określa chrzest jako „drugie obrzezanie przez chrzest odrodzenia”. Jeśli jest to aluzja do tekstu Pawłowego, można stwierdzić, że jest tutaj nawiązanie do dwóch wydarzeń historii Izraela: do przejścia przez Jordan jako obmycie odradzające i do obrzezania jako chrztu, czyli „drugiego obrzezania”. Jednak treść określenia, którym w tym miejscu się znajdujemy, jest bliska pojęciu „drugie obrzezanie”. Człowiek ochrzczony przemienia siebie. Kilka słów dalej Orygenes mówi: „Chrystus (...) oczyścił nasze dusze, odrzuciliśmy wszystkie hańby i w ich miejsce zaangażowaliśmy naszą dobrą świadomość, by zwrócić się do Boga”<sup>48</sup>. Odrodzenie więc polega na odrzuceniu tego, co poniża człowieka i zwróceniu się do Boga. Człowiek odrodzony to człowiek skierowany do Boga.

<sup>41</sup> „Tunc per secundam circumcisionem ablata a nobis sunt opprobria Aegypti et purgata sunt vitia peccatorum”. Orygenes, *Horn.* V, 6, SCh, 170.

<sup>42</sup> Por. Orygenes, *Hom.* IV, 2, SCh, 152.

<sup>43</sup> Afrahat, „Rozprawy”. *Liturgia godzin*, Pallottinum 1984, t. II, 94.

<sup>44</sup> Mowa o drugim obrzezaniu w homiliach Orygenes, może świadczyć o tym, że Orygenes mówił do judeochrześcijań.

<sup>45</sup> „Ale od czasu, kiedy Chrystus przyszedł, który dał nam drugie obrzezanie przez «obmycie odradzające»” (Tt 3, 5). Orygenes, *Horn.* V, 6, SCh, 170.

<sup>46</sup> Tt 3, 5.

<sup>47</sup> Por. komentarz do Tt 3, 5; ks. J. Stępień, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie*, Pallottinum 1979, 399–400.

<sup>48</sup> „Christus (...) purgavit animas nostras, abiecimus haec omnia et pro his assumpsimus conscientiae bonae ad stipulationem in Deum”. Orygenes, *Horn.* V, 6, SCh, 170.

Możemy dostrzec w tym pewne myśli świadczące o umiejętności dostrzegania istoty człowieczeństwa, o dobrym odczytaniu Objawienia.

## 6. Sanctum baptisma

I jeszcze jedno określenie chrzcielne: „(...) ut hi qui sanctum baptisma consequuntur”<sup>49</sup>. Chrzest jest święty. O jaką świętość tutaj chodzi Autorowi? Czy chrzest dlatego jest święty, że jednoczy z Bogiem, który jest święty ontologicznie, albo chodzi o umożliwienie człowiekowi życia świętego? Wydaje się, że trzeba rozważyć jedno i drugie. Jednak znamienny jest kontekst zdania Orygenesa: „Są pośród nich ci, którzy otrzymują święty chrzest i dają się zawładnąć światem, oddając się powabom pożądlivosti i piją na nowo gorzki puchar żądź”<sup>50</sup>. Chrzest jako coś świętego, jako spotkanie z żywym Bogiem stoi w sprzeczności z tym, co przyziemne, co pochodzi od szatana. Każdy, kto dostępuje świętego chrztu, musi zetknąć się z Bogiem. W ten sposób się uświęca. Orygenes jednak podkreśla, że są ludzie, którzy na nowo, po otrzymaniu chrztu, zwracają się do świata. Chrzest pozostawia człowieka wolnym. Chrzest jako taki przeciwstawia się życiu w pożądlivosti i żądzy, przeciwstawia się służbie światu. Chrzest jest święty, tzn. że jest innym niż świat.

## 7. Wnioski

We wstępie do powyższego rozdziału powiedzieliśmy, że greckie słowo „βαπτισμῶν” w sensie przenośnym oznacza „obdarzyć, obsypać”. Zgodnie z myślą Orygenesa i Tradycją Kościoła, możemy powiedzieć, że chrzest to wielkie bogactwo chrześcijanina. W momencie chrztu człowiek zostaje obdarowany, obsypany wielkim skarbem Boga, staje się bogaty w łaski Pana. Nasz homilista chce takim chrzestem przedstawić. Dlatego patrzy na ten sakrament pod różnym kątem, wieloaspektowo. Wskazuje na to m. in. używanie różnych terminów teologicznych dla oznaczenia sakramentu inicjacji chrześcijańskiej. W tym procesie chce mieścić się w Tradycji kościelnej, wykorzystuje obrazy biblijne, bogato czerpie z listów nowotestamentalnych, ponadto buduje na słownictwie już używanym<sup>51</sup>, np. „sacramentum”, „mysterium”. Wydaje się, że posługiwanie się takimi terminami teologicznymi miało wielkie znaczenie dla Aleksandryczyka, bowiem z jednej strony zachowywało dziedzictwo Kościoła, z drugiej zaś ściśle wyrażało treść sakramentalną. W tej twórczości pozostał jednak oryginalny, potrafił dać coś swojego.

## III. TEOLOGIA POŚREDNICH WYPOWIEDZI O CHRZCIE

Po przestudiowaniu sposobów wykorzystania Biblii w dziele Orygenesa i konkretnych nazw sakramentu chrztu zajmijmy się treścią homilii dotyczącą chrztu świętego. Sakrament ten, jako osobowe spotkanie człowieka z Bogiem,

<sup>49</sup> „Ze ci, którzy przyjmują święty chrzest”. Orygenes, *Horn.* IV, 2, SCh, 152.

<sup>50</sup> „(...) ut hi qui sanctum baptisma consequuntur cum se rursum ad negotia saeculi et illecebras libidinum tradunt et cum avaritiae salsum paculum bibunt”. Orygenes, *Horn.* IV, 2, SCh, 152.

<sup>51</sup> Na przykład: Tertulian, „Apol.” 7, 1; Apuleusz, „Met.” 3, 26.

daje obietnicę życia Bożego. Jakie są warunki przyjęcia chrztu św. w analizie homilii Orygenes? Co trzeba zrobić, by sakrament chrztu był dobrze przyjęty?

Chrzest wywołuje skutki, które dysponują człowieka do osiągnięcia życia wiecznego. Zastanówmy się, jakie są skutki tego sakramentu według Orygenes.

Chrzest jako spotkanie z Bogiem zbawiającym umożliwia obdarowanie łaskami człowieka proszącego o ten sakrament, ale jednocześnie domaga się pewnego wysiłku z jego strony. Ochrzczony ma do spełnienia zadanie. Nie może zaprzepaścić daru, jakim Bóg go obdarzył. Jednak na drodze chrześcijanina stoi wiele przeszkód i trudności. W lekturze wypowiedzi Orygenes chodzi nam więc o wymagania życia chrześcijańskiego w bezpośrednim związku z chrztem. Czy chrzest jest bezpieczną drogą?

## 1. Warunki przyjęcia chrztu świętego

Człowiek przyjmuje chrzest święty dobrowolnie. Jednak musi spełnić odpowiednie warunki. Wymaga to od katechumena odpowiedniej postawy, właściwego nastawienia. Dlatego Orygenes przedstawia w swoich homiliach warunki przystąpienia do chrztu. Ukazuje, jaka powinna być postawa proszącego o ten sakrament: „Nikt więc, jeśli całkowicie się nawrócił, jeśli z serca żałował, jeśli w wierze przeszedł bieg Jordanu, jeśli został oczyszczony przez Ewangelię w drugim obrzezaniu, nie boi się hańby dawnych grzechów”<sup>52</sup>. I w innym miejscu Orygenes pisze: „Bowiemy wszystko przejść, znaczy wypełnić wszystkie polecenia. Śpieszmy się więc przejść, to znaczy wypełnić najpierw to, co jest napisane: «Szczęśliwi ubodzy w duchu», abyśmy w końcu, usunawszy całą pychę i przyjąwszy pokorę Chrystusa, zasłużyli na dojście do obiecanej szczęśliwości”<sup>53</sup>.

Rozważmy poszczególne części tych wypowiedzi.

### a. Całkowite nawrócenie

Chrzest św. wiąże się z całkowitym nawróceniem. Ochrzczony musi porzucić dawne uczynki, zmienić swoje obyczaje. Obmycie Izraelitów z hańby egipskiej jest zapowiedzią obmycia wewnętrznego. Jak hańba egipska oznaczała przede wszystkim zwyczaj egipskie, tak hańba chrześcijanina polega przede wszystkim na grzechu, złych uczynkach. Przystępujący do chrztu dokonuje nawrócenia. Musi zmienić swoje myślenie. Jak rozumie Orygenes to nawrócenie? Jaka jest zależność pomiędzy nawróceniem człowieka a odpuszczeniem grzechów przez Chrystusa? Jedno się nasuwa, że Autor kładzie nacisk na pracę człowieka, na jego wysiłek. Łaska Chrystusa wszystkiego nie załatwi. Domaga się współpracy.

<sup>52</sup> „Nemo ergo si integre conversus est, si ex corde poenituit, si fideliter Iordanis fluentia digressus, est, si secunda per evangelium circumcissione purgatus est, praeteritorum metuat opprobria delictorum”. Orygenes, *Horn. V*, 6, SCh, 170—172.

<sup>53</sup> „Transire enim omnia implere est omnia quae mandantur. Festinemus ergo transire, id est adimplere primo quod scriptum est: «Beati pauperes spiritu», ut deposita omni arrogancia et Christi humilitate suscepta pervenire ad repromissam beatitudinem mereamur”. Orygenes, *Hom. V*, 1, SCh, 160—162.

### b. *Żal z serca*

Serdeczny żal to drugi warunek, o jakim mówi Orygenes. Związany jest z nawróceniem. Od niego się nawrócenie zaczyna. Nawrócenie jest zewnętrznym wyrazem żalu za grzechy, który się rodzi w sercu.

### c. *Wiara*

Każdy Izraelita przechodzący — pod wodzą Jozuego — Jordan wierzył, że czyni to z polecenia Bożego i że po drugiej stronie rzeki czeka go nowe życie. Tak samo chrześcijanin musi przystąpić do chrztu św. z wiarą. Wiara jest kolejnym warunkiem sakramentalnego oczyszczenia. Niewiele pisze Orygenes w swoich homiliach na temat wiary. Być może czyni aluzje do wiary wtedy, gdy mówi o poznaniu tajemnic Bożych czy o poznaniu prawdy<sup>54</sup>. Ale akcent w tych wypadkach jest raczej postawiony na działanie Boże, a nie działanie człowieka. Dlaczego Autor tak mało pisze na temat wiary? Być może jest to wynik ówczesnej sytuacji chrześcijaństwa, kiedy nikt nie podważał konieczności wiary. Zresztą problem wydaje się o wiele szerszy. Może stanowić podstawę innej pracy. W jakim stopniu homilie Orygenesusa są polemiką i obroną watości chrześcijańskich?

### d. *Przyjęcie Ewangelii*

Następnym warunkiem jest przyjęcie Ewangelii i uporządkowanie swojego życia według niej. O oczyszczeniu siebie mówi Orygenes w wielu innych miejscach, dlatego tutaj kładzie nacisk przede wszystkim na Ewangelię. Można wnioskować z tego, że Ewangelia jest ważnym elementem chrztu świętego, jeśli stanowi ona warunek przyjęcia tego sakramentu. Starotestamentalną zapowiedzią Ewangelii jest Arka Przymierza. Orygenes pisze: „Między kapłanami i lewitami jest porządek, by ukazać drogę ludowi Bożemu, który wyszedł z Egiptu. Ponieważ są to ci, którzy nauczyli lud wyjść z Egiptu, to znaczy z błędów światowych (...). Ci kapłani i lewici stoją blisko Arki Przymierza, gdzie znajduje się Prawo Boże, muszą więc oświecać lud w zakresie przykazań Bożych (...)”<sup>55</sup>. Arka Przymierza jest ściśle powiązana z kapłaństwem. W ten sposób zapowiada Ewangelię i jej głoszenie przez kapłanów. W innej części Orygenes dopowiada: „(...) jeśli nie zostało się oczyszczonym przez drugie obrzezanie w Ewangelii, nie można pozbyć się hańby egipskiej, to znaczy pokus grzechów cielesnych”<sup>56</sup>. Jeszcze raz potwierdza Orygenes swoje stanowisko co do konieczności przyjęcia Ewangelii dla oczyszczenia.

Jak rozumie Autor Ewangelię? Jaka rolę ma ona spełnić? Może trochę rozjaśni ten problem inny fragment: „Każdy człowiek, który jest pod władzą Prawa, boi się Mojżesza, ale kiedy, wyszedłszy spod Prawa, przeszedł do Ewangelii, zmieniając kult, zamienił także strach”<sup>57</sup>. Wydaje się, że Orygenes inaczej pojmuje ekonomię Prawa i ekonomię Ewangelii. Przyjmując Ewangelię, czło-

<sup>54</sup> Por. Orygenes, *Hom. V*, 1, SCh, 160—162; *Hom. IV*, 1, SCh, 148.

<sup>55</sup> „*Intereasacerdotalis ordo est et Leviticus, qui iter ostendat populo Dei, qui exiit de Aegypto. Ipsi enim sunt, qui edocent populum exire de Aegypto, de erroribus scilicet mundi (...) Sacerdotalis et Leviticus ordo est, qui ad assistit arcae Testamenti Domini, in qua lex Dei portatur, sine dubio ut ipsi illuminent populum de mandatis Dei*”. Orygenes, *Hom. IV*, 2, SCh, 154.

<sup>56</sup> Por. przypis 39.

<sup>57</sup> „*Omnis, qui sub lege est, timat Moysen; cum vero ad evangelium ex lege transierit, mutata observantia mutatur et timor...*” Orygenes, *Hom. V*, 4, SCh, 168.

wiek pozbywa się strachu, bojaźni. To daje ochrzczoneму poczucie pewności. Jednak Autor nie rozwija dalej tego tematu.

Można powiedzieć, że Ewangelia ma spełniać rolę przewodnika, prowadzić do celu. Dlatego możemy odnaleźć aluzje do niej w stwierdzeniu Orygenes: „Wszystko przejść znaczy wypełnić wszystkie polecenia”<sup>58</sup>. Autor nie tłumaczy, jakie są te polecenia, ale wynika z kontekstu, że chodzi o polecenia Jozuego, które były zapowiedzią poleceń Chrystusa, czyli Ewangelii.

Ewangelia jest koniecznym elementem chrztu. Ona wyznacza jego kierunek, ukazuje cel, jest poleceniem samego Chrystusa.

#### e. Wnioski

Orygenes podał warunki przyjęcia chrztu świętego, a raczej są to warunki osiągnięcia „obiecanej szczęśliwości”. Mając na uwadze, że Orygenes pisał homilie, trzeba się zgodzić z tym, że materiał nie został ujęty całościowo. Autor nie wyczerpuje tego tematu. Jednak wynika z tego, że Orygenes mówi przede wszystkim o chrzcie świętym dorosłych. Argumentem za tym przemawiającym jest silnie położony nacisk na pracę samego człowieka w dochodzeniu do chrztu. Pojawia się zatem problem. Jaką rolę, według Orygenes, odgrywa łaska? Czy Autor przyjmuje uprzedzające działanie Boże?

## 2. Zbawcze skutki chrztu

Chrzest święty jest początkiem życia z Bogiem. Jednocześnie wyznacza drogę życiową ochrzczoneму, ukazując mu właściwy stosunek do Boga i życia ziemskiego z nadzieją na życie wieczne, na zbawienie. Chrzest jest warunkiem zbawienia. Mówił o tym sam Chrystus: „Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony, a kto nie uwierzy, będzie potępiony”<sup>59</sup>. Aby człowiek mógł osiągnąć zbawienie, Bóg przez chrzest udziela mu różnych darów. Na te dary chce zwrócić uwagę Orygenes w homiliach do *Księgi Jozuego*.

#### a. Odpuszczenie grzechów

W homilii Orygenes pisze: „Bowiem jeżeli wszyscy ci, którzy zostali ochrzczeni, zachowali słodycz łaski niebieskiej, którą otrzymali, i jeśli żaden nie obrócił się ku goryczy grzechu, nie byłoby oczywiście napisane, że jedna część rzeki została rzucona w otchłań Morza Słonego”<sup>60</sup>. Autor wyraźnie pisze, że człowiek ochrzczony porzuca grzech. W jego duszy miejsce grzechu zajmuje łaska niebieska, a miejsce goryczy zajmuje słodycz. Jego dusza została uzdrowiona. Pozostaje problem tej części rzeki, która wpada do Morza Słonego. Wynika z powyższego zdania, że symbolizuje ona grzech, to wszystko, co jest złe, a co pozostawia za sobą człowiek w momencie chrztu. Orygenes wyjaśnia to w następnym zdaniu trochę inaczej: „Są pośród nich ci, którzy otrzymują święty chrzest i dają się zawładnąć światem, oddają się powabom pożądlivości.

<sup>58</sup> „Transire enim omnia implere est omnia quae mandantur”. Orygenes, *Horn.* V, 1, Sch, 160.

<sup>59</sup> Mk 16, 16.

<sup>60</sup> „Si enim omnes, qui baptizantur, acceptam coelestis gratiae dulcedinem custodirent et nullus in peccatorum amaritudinem verteretur, non utique esset scriptum quia pars fluminis salis maris gurgitibus fuisset immersa”. Orygenes, *Horn.* IV, 2, Sch, 152.

Ich symbolem ta część wód, która odpływa do morza i gubi się w słonej fali<sup>61</sup>. A więc ta część wód symbolizuje nie tylko zło, odrzucone w czasie chrztu, ale także tych wszystkich ochrzczonych, którzy na nowo powracają do praktyk grzesznych i niegodziwych.

Orygenes dalej wyjaśnia sprawę grzechu człowieka: „Dziś zrzuciłem z was hańbę egipską» [Joz 5, 9]. Wszyscy ludzie, nawet jeśli pochodzą z Prawa, nawet jeśli otrzymali pouczenie od Mojżesza, mają w sobie samych hańbę egipską, hańbę grzechów. Kto może się porównać z Pawłem w przestrzeganiu Prawa? Sam o tym mówi: «Co do sprawiedliwości legalnej — stałem się bez zarzutu» [Flp 3, 6]. A jednak to on mówi: «Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błądzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim» [Tt 3, 3]. Czyż nie w tym jest hańba, o którą chodzi, hańba egipska? Ale od czasu, kiedy Chrystus przyszedł, który dał nam drugie obrzezanie «przez obmycie odradzające» [Tt 3, 5] i który oczyścił nasze dusze, odrzuciliśmy wszystkie hańby i w ich miejsce zaangażowaliśmy naszą dobrą świadomość, by zwrócić się do Boga. Więc drugie obrzezanie zdjęło z nas hańbę egipską i oczyściło nas z wad i błędów<sup>62</sup>. Orygenes nazywa grzech hańbą egipską. Naród Izraelski długie lata przebywał w Egipcie, dlatego dogłębnie przesiąknął kulturą i obyczajowością tego narodu. Ponieważ cywilizacja ta daleka była od Boga Jedyneego, Boga wkraczającego w historię narodu, dlatego została postawiona w opozycji do tych wielkich i wiecznych wartości. Jest symbolem grzechu. I dopiero przejście przez Jordan jest wyraźną granicą między złymi praktykami Egiptu a nowym życiem Izraelitów kierujących się wolą Boga Jahwe. Przejście przez Jordan, jako symbol chrztu, ukazuje nam również odejście od dawnych, grzesznych praktyk i zwrócenie się ku Chrystusowi. Ochrzczony odrzuca grzech, zaczynając żyć po Bożemu. Tylko chrzest, a w konsekwencji życie w Chrystusie niszczy w człowieku grzech. Nie może tego dokonać ani Prawo, ani pouczenie Mojżeszowe. Św. Paweł, przestrzegający Prawa, dopiero po nawróceniu staje się wolny od błędzenia, służenia rozkoszom, od złości, zawiści i nienawiści. Dopiero Chrystus oczyścił nasze dusze, dzięki czemu mogli ochrzczeni odrzucić wszystkie hańby i zwrócić się do Boga.

Ale Orygenes mówi jeszcze o innej formie hańby egipskiej. „Oto inna forma hańby egipskiej. Nawet po przejściu Jordanu, nawet po drugim obrzezaniu chrztu budzą się w żarze dawnych przyzwyczajęń: praktyki wróżbiarskie, badanie dróg gwiazdnych dla przepowiadania przyszłości, obserwacje wróżb i wszystkie zabobony tego samego rodzaju, które wciągają nas w swoje sieci. Bowiem Egipt jest matką bałwochwalstwa i to z niego wychodzi ogromna masa tego

<sup>61</sup> „(...) ut hi qui sanctum baptismum consequuntur cum se rursus ad negotia saeculi et illecebras libidinum tradunt et cum avaritiae salsum poculum bibunt in ea aquarum parte formentur, quae in mare profluit atque insalsis fluctibus deperit”. Orygenes, *Horn.* IV, 2, SCh, 152.

<sup>62</sup> „Hodie abstuli opprobrium a fillis Istrahel». Omnes homines, etiamsi ex lege veniant, etiamsi per Moysen eruditi sint, habent tarnen opprobrium peccatorum. Quis erit similis Paulo etiam secundum legis observantiam? Audi denique ipsum dicentem: «Secundum iustitiam, quae in lege est, conversatus sine querela». Ipse tarnen pronuntiat et dicit: «Fumus enim et nos aliquando insipientes, increduli, errantes, servientes desiderii et voluptatibus variis, in malitia et invidia, odibiles, odientes invicem». Non tibi videntur haec opprobria esse et opprobria Aegypti? Sed ex quo venit Christus et dedit nobis secundam circumcisionem per «baptismum regenerationis» et purgavit animas nostras, abiecit haec omnia et pro his assumpsimus conscientiae bonae ad stipulationem in Deum. Tunc per secundam circumcisionem ablata a nobis sunt opprobria Aegypti et purgata sunt vitia peccatorum”. Orygenes, *Horn.* V, 6, SCh, 170.

rodzaju hańby”<sup>63</sup>. Autor nazywa tutaj hańbą egipską wszelkie bałwochwalstwo. Sprzeniewierza się Bogu ten, kto nie kieruje się Jego Słowem i Wołą, ale na życie chce patrzeć tylko po ludzku, wykorzystując własne metody, często go ograniczające. Te bałwochwalcze metody miał porzucić Izraelita w Jordanie, miał także je pozostawić za sobą chrześcijanin. Wydaje się, że były one szeroko praktykowane w pierwotnym świecie chrześcijańskim, jeżeli Orygenes zwraca na to uwagę.

Chrzest jest porzuceniem zła. Złem jest to wszystko, co niszczy jedność z Bogiem oraz co szkodzi drugiemu człowiekowi i samemu ochrzczoneму. Chrystus w momencie chrztu oczyszcza naszą duszę i daje możliwość jej rozwoju. Orygenes zwraca uwagę na współpracę Boga z człowiekiem w dziele oczyszczenia duszy. Bóg odpuszcza grzechy, a człowiek oddala grzech. Możemy jednak zauważyć, że Orygenes przeakcentował jedną stronę tego problemu. Z jego wypowiedzi wynika, że w procesie oczyszczania duszy ludzkiej większą rolę odgrywa człowiek, pomniejsza zaś rolę Boga. Mówi o łasce Bożej, ale silnie akcentuje wysiłek człowieka. Inną cechą jego myśli jest to, że mówi przede wszystkim o grzechu uczynkowym, a wprost nie stawia problemu obmycia z grzechu pierwotnego. Hańbą egipską są te wszystkie złe uczynki, które człowiek popełnił przed chrztem i do których niejednemu zdarzyło się wrócić po chrzcie. Jak Jordan wprowadził Izraelitów do kraju nowego, tak chrzest wyprowadza ze śmierci do życia.

#### b. Poznanie prawdy

W momencie chrztu chrześcijanin zostaje nie tylko usprawiedliwiony, ale także bogato obdarowany. Orygenes mówi: „(...) my, którzy przychodzimy do chrztu zbawienia i którzy otrzymujemy tajemnice Słowa Bożego (...)”<sup>64</sup>. Człowiek ochrzczone zostaje obdarowany zrozumieniem Słowa Bożego. Potrafi zagłębić się w tajemnicę Boże. Zaczyna rozumieć to, co przedtem było dla niego niezrozumiałe. Możemy wyciągnąć z tego wniosek, że tylko chrześcijanin zdolny jest pojąć to Słowo. Tylko on może zrozumieć Pismo Święte, tylko on może je czytać. Autor nie mówi jednak, do jakiego stopnia zdolny jest je pojąć. Czy pozostają jeszcze jakieś tajemnice w Bogu? Tłumacz Orygenes, Rufin, na określenie tajemnic Słowa Bożego użył słów „sacramenta verbi Dei”. Czy dzisiaj możemy trafić jeszcze do właściwej myśli Aleksandryjczyka? Czy obcowanie z tajemnicą Bożą rozumiały on także jako obcowanie z samym Bogiem? W innym fragmencie znowu pisze: „Ale kiedy przybędziesz do duchowego źródła chrztu, wobec urzędu kapłańskiego i lewickiego zostaniesz wtajemniczony w prawdy dostojne i wzniosłe, które znają tylko ci, którzy mają prawo je poznać”<sup>65</sup>. Prawdy chrześcijańskie są „dostojne i wzniosłe”. Nie są czymś powszednim. Stoją ponad prawdami dotyczącymi życia ziemskiego, życia człowieka.

<sup>63</sup> „Est et illud opprobrium Aegypti, quod, si neglexeris, etiam post Iordanis transitum et post baptismi secundam circumcisionem vetustae consuetudinis inustione suggeritur, observare auguria, requirere stellarum cursus et eventus ex his futurorum rimari, servare omnia ceterisque huiusmodi superstitionibus implicari. Idolatriae namque mater est Aegyptus, ex qua certum est huiusmodi opprobria pullulare”. Orygenes, *Hom. V*, 6, SCh, 174, 176.

<sup>64</sup> „(...) nobis quoque venientibus ad baptismum salutare et suscipientibus sacramenta verbi Dei (...)”. Orygenes, *Hom. V*, 1, SCh, 160.

<sup>65</sup> „Si vero etiam ad mysticum baptismi veneris fontem et consistente sacerdotali et Levitico ordine initiatus fueris venerandis illis magnificisque sacramentis, quae novunt illi, quos nose fas est”. Orygenes, *Hom. IV*, 1, SCh, 148.



A takie prawdy muszą zajmować szczególne miejsce u człowieka ochrzczonego. Orygenes mówi o wtajemniczeniu w te prawdy. Są one nie tylko tajemnicą Bożą, ale także tajemnicą wobec nie ochrzczonego. Tylko ochrzczeni mają prawo je poznać. Annie Jaubert dodaje, że „jest to jeden z rzadkich przypadków, kiedy Orygenes czyni aluzję do wiedzy tajemnej [disciplina arcana]”<sup>66</sup>. Były to więc prawdy zastrzeżone dla chrześcijan. Do nich nikt spoza ochrzczonego nie miał dostępu ze względu na wielką ich wartość i brak możliwości ich zrozumienia.

### c. *Brama nowej ziemi*

W homiliach Orygenes pisze: „Ale kiedy przybędziesz do duchowego źródła chrztu (...) po przejściu Jordanu, wejdiesz do ziemi obiecanej, do tej ziemi, gdzie Jezus [Jozue], po Mojżeszcu, podtrzymuje ciebie i staje się przewodnikiem twojej nowej drogi”<sup>67</sup>.

Jordan jest granicą. Po opuszczeniu dróg egipskich i pustynnych Izraelici wchodzi do Jordanu. W tym momencie zaczyna się nowy etap w historii tego narodu. Jordan otwiera przed nim drogę do nowej krainy, zupełnie odmiennej od poprzedniej. Tam przewodnikiem był Mojżesz, tutaj — Jozue. Ten fakt w życiu Izraelitów jest zapowiedzią nowej rzeczywistości. Bo chrzest także jest granicą. Każdy, kto przychodzi do chrztu, przychodzi z zamiarem porzucenia dawnych czynów. Chce zrzucić z siebie hańbę egipską, czyli grzech. Dokonuje tego nowy przewodnik, Jezus, i wprowadza go na nową drogę. Następca Mojżesza, Jozue, jest typem Jezusa Chrystusa. Jednak w homiliach do *Księgi Jozuego* postać Jozuego jest tak ściśle utożsamiona z Jezusem, że często trudno rozstrzygnąć, o kim jest mowa. Przykładem jest wyżej cytowany fragment homilii; autor mówi w tym zdaniu i o chrzcie św., i o przejściu przez Jordan. Wydaje się jednak, że mowa jest o Jozuem jako opozycji (w typologii) do Mojżesza i jako zapowiedzi Jezusa Chrystusa. Każdy ochrzczonego staje się dziedzicem ziemi obiecanej, wchodzi do ziemi obiecanej. Jest to bezpośredni skutek oczyszczenia i usprawiedliwienia dokonanego w chrzcie świętym.

Jaką treść zawiera w sobie słowo „ziemia obiecana” użyte przez Autora? Czy chodzi o Kościół, czy o życie wieczne? Za Kościołem przemawia to, że ochrzczonego osiąga ziemię obiecaną zaraz po chrzcie. Chrzest wprowadza go w tę nową sytuację. Natomiast za życiem wiecznym zdaje się przemawiać wizja idealnej drogi.

Całkowite odrzucenie grzechu powoduje zdanie się jedynie na wolę Chrystusa. Jednak w jednym z wyżej cytowanych fragmentach homilii<sup>68</sup> jest mowa o ochrzczonego, którzy z powrotem oddali się grzechowi. Wskazywałoby to na rozumienie ziemi obiecanej bardziej jako Kościoła (Kościół dla chrześcijanina jest nową ziemią, gdzie czuwa nad wszystkim Jezus Chrystus), chociaż nie można pominąć aspektu życia wiecznego, gdzie grzech zostanie całkowicie odrzucony.

<sup>66</sup> „C'est ici un des rares cas où Origène fait allusion à la discipline de l'arcane”. Przyp. 3, Orygenes, *Hom.* IV, 1, SCh, 149.

<sup>67</sup> „Si vero etiam ad mysticum baptismi veneris fontem (...) Iordane digresso terram repromissionis intrabis, in qua te post Moysen suscepit Iesus et ipse tibi efficitur novi itineris dux”. Orygenes, *Hom.* IV, 1, SCh, 148.

<sup>68</sup> Por. przyp. 3.

#### d. *Dar łaski*

Orygenes wylicza następne skutki chrztu: „(...) wszyscy ci, którzy zostali ochrzczeni, zachowali słodycz łaski niebieskiej, którą otrzymali”<sup>69</sup>. Ochrzczony otrzymał łaskę niebieską. Autor używa tutaj sformułowania: „*gratia coelestis*”, co można tłumaczyć również jako dar niebios, dar Boży. Więc ochrzczony otrzymuje łaskę Bożą. Ta łaska ma w sobie słodycz. By zrozumieć tę słodycz, możemy sięgnąć do innej wypowiedzi Orygenesusa cytowanej przez J. Daniélou: „Chociaż wszyscy ci bracia zostali ochrzczeni według porządku Mojżeszowego, w obłoku i w morzu, ich chrzest miał w sobie coś surowego i przykrego, ponieważ bali się jeszcze wrogów i krzyczeli do Pana. Ale chrzest według porządku Jozuego [Jezusowego] w rzece, naprawdę słodki i możliwy do wypicia, jest doskonalszy niż tamten”<sup>70</sup>. Słodycz łaski jest więc wynikiem innego porządku chrztu Jezusa. Jego łaska sprawia, że chrześcijanin obdarzony został pokojem. Chrzest Jezusowy jest doskonalszy od Mojżeszowego, bo jest „słodki” dla przyjmującego, jest dopasowany do jego natury, odpowiada jego zapotrzebowaniu.

#### e. *Dziedzictwo dóbr niebieskich*

Orygenes wspomina jeszcze o innych skutkach wynikających z chrztu św.: „Tobie, chrześcijaninie, który przez tajemnicę chrztu rozdzieliłeś bieg Jordanu, Słowo Boże obiecuje dobra większe i wznioślejsze. Obiecuje tobie drogę poprzez przestworza. Słuchaj bowiem św. Pawła mówiącego o sprawiedliwych: «Będziemy», mówi, «porwani w powietrze, na obłoki, naprzeciw Pana i w ten sposób zawsze będziemy z Panem» [1 Tes 4, 17]”<sup>71</sup>.

Z chrztem św. związane są pewne obietnice. Bóg obiecuje „dobra większe i wznioślejsze”. Jakie są te dobra? Wyjaśnia to św. Paweł, który chce powiedzieć, że tym dobrem jest wieczne przebywanie z Panem. Czy ten dar zostanie zrealizowany w doczesności, czy dopiero w wieczności? Wydaje się, że św. Paweł mówi o czasach eschatologicznych. „Będziemy porwani w powietrze” — słowa te mogą sugerować śmierć fizyczną każdego chrześcijanina. Może to stwierdzenie potwierdzać fakt, że w momencie chrztu Słowo Boże dopiero obiecuje wielkie dobra. Jest to obietnica, która zostanie zrealizowana w przyszłości. Przekonanie Orygenesusa wyrażają także współcześni egzegeci, kiedy interpretując słowa św. Pawła, mówią, że wszyscy, żyjący i umarli, zostaną porwani do wiecznej chwały. Paweł pisząc o tym operuje obrazami zapożyczonymi głównie ze Starego Testamentu i z literatury apokaliptycznej. Tego rodzaju określenia oceniać należy przede wszystkim pod kątem siły ich ekspresji, a nie pod kątem teologicznej treści. Zawarta w nich prawda teologiczna daje się bowiem zamknąć w jednym, krótkim stwierdzeniu: „Zawsze z Panem pozostaniemy”<sup>72</sup>. Tak więc ochrzczony czeka z nadzieją na dobra niebieskie, czyli zbawienie, wieczne przebywanie z Panem. Możemy postawić jeszcze jedno pytanie. Od czego są większe i wznioślejsze dobra wyżej wymienione? Zdanie poprzedzające powyższy cytat homilii Orygenesusa wspomina o tym wszystkim, „co się

<sup>69</sup> „(...) omnes, qui baptizantur, acceptam coelestis gratiae dulcedinem custodirent (...)” Orygenes, *Horn*, IV, 2, SCh, 152.

<sup>70</sup> Por. przyp. 3.

<sup>71</sup> My, którzy przychodzimy do chrztu zbawienia. Orygenes, *Horn*, V, 1, SCh, 160.

<sup>72</sup> Por. J. Stępień, dz. cyt., 191.

dokonało przez wzgląd na naród Starego Przymierza"<sup>73</sup>. Autorowi chodzi o wszystkie wydarzenia, których świadkiem był naród izraelski. One były zapowiedzią wydarzeń chrzcielnych. Jednak to, co się dokonuje w momencie chrztu, ma większe znaczenie, jest donioślejsze. Wydarzenia zbawcze Starego Testamentu zostały w chwili chrztu uwzniośnione, bo ich skutek jest nie tylko doczesny, ale także wieczny.

Podobną myśl wyraża Orygenes w innym zdaniu: „(...) śpieszmy się więc przejść (...), abyśmy zasłużyli na dojsie do obiecanej szczęśliwości”<sup>74</sup>. Autor mówi także, że ci osiągną obiecaną szczęśliwość, którzy usunęli całą pychę i przyjęli pokorę Chrystusa<sup>75</sup>. Ci osiągną zbawienie, którzy odrzucili grzech, a upodobnili się do Chrystusa.

Orygenes jednak rozwija myśl o tych, którzy mogą osiągnąć zbawienie: „(...) część wód, która stoi zatrzymana i zachowuje swoją słodycz, może oznaczać tych, którzy niezachwianie zachowują dar, który otrzymali od Boga. I jest rzeczą normalną, że ci, którzy zostali zbawieni, mają jako symbol jedną część, bowiem i tylko jeden jest chleb, «który zstąpił z nieba i daje życie światu» [J 6, 33], i «jedna wiara, jeden chrzest, jeden Duch» [Ef 4, 4–6], którym wszyscy zostali przepojeni na chrzcie, i «jeden Bóg, Ojciec wszystkich» [Ef 4, 4–6]”<sup>76</sup>. Wynika z tego, że nie wszyscy ochrzczeni zostaną zbawieni. Chrzest bowiem nie działa automatycznie, nie przesądza o zbawieniu, nie ogranicza wolności. Chrzest domaga się od człowieka współpracy. Tylko ci będą zbawieni, którzy niezachwianie zachowują dar, jaki otrzymali od Boga. Współpraca z Bogiem od chwili chrztu polega na tym, że chrześcijanin dobrze wykorzystuje łaskę, którą otrzymał. Kto nie czerpie z bogactwa łaski, marnuje ją. Znakiem wszystkich zbawionych jest jedność. Symbolizuje to część wód Jordanu zgromadzona z jednego boku i zachowująca swoją słodycz.

W interpretacji jedności Orygenes wykorzystuje słowa św. Pawła. Wszyscy muszą być zjednoczeni, bo jest jeden „Bóg, Ojciec wszystkich”, bo jest „jeden chleb” dający życie oraz „jedna wiara, jeden chrzest, jeden Duch”. Kto szuka rozwiązania w innej wierze i w innym chrzcie, nie osiągnie zbawienia. Tylko jeden chrzest daje obietnicę zbawienia. Orygenes jednoznacznie określa chrzest: „(...) my, którzy przychodzimy do chrztu zbawienia (...)”<sup>77</sup>. Chrzest więc kieruje zawsze do zbawienia. Można powiedzieć, że chrzest św. jest początkiem zbawienia, tak jak przejście przez Jordan było początkiem nowej sytuacji Izraelitów. W chwili chrztu przed chrześcijaninem otwierają się wspaniałe perspektywy. Jeśli dobrze wykorzysta łaskę Bożą, osiągnie zbawienie, a to jest równoznaczne z wiecznym przebywaniem z Chrystusem i odziedziczeniem wielkich dóbr niebieskich.

<sup>73</sup> „Et ne mireris, cum haec tibi gesta erga priorem populum referuntur”. Orygenes, *Horn.* IV, 1, SCh, 146.

<sup>74</sup> „Festinemus ergo transire (...) ut ad repositam pervenire beatitudinem mereamur”. Orygenes, *Horn.* V, 1, SCh, 162.

<sup>75</sup> Por. Orygenes, //om. V, 1, SCh, 162.

<sup>76</sup> „(...) pars vero illa quae cum stabilitate permanet et dulcedinem suam servat, designet eos, qui acceptum Dei munus indeclinabiliter tenent. Et recte una pars est eorum, qui salvantur, quia et panis unus est, «qui de coelo descendit et dat huic mundo vitam», et «fides una est et unum baptisma et unus spiritus», quo omnes potantur in baptismo, et «unus Deus pater omnium». Orygenes, *Horn.* IV, 2, SCh, 152.

<sup>77</sup> „(...) nobis quoque venientibus ad baptismum salutare (...)”. Orygenes, *Horn.* V, SCh, 160.

f. *Zjednoczenie z Chrystusem*

Każdy ochrzczony wchodzi w szczególną relację z tym, który dokonuje oczyszczenia, umacnia, wprowadza na nową drogę. Chrzest daje możliwość przebywania na zawsze z Chrystusem. On też jest przewodnikiem w nowej ziemi. Orygenes jednak ukazuje problem szerzej. W swoich homiliach pisze: „W czasie przejścia przez Jordan Jozue słyszy: «Dziś pocznę cię wywyższać w oczach całego Izraela» [Joz 3, 7]. Przed tajemnicą chrztu Jezus nie jest wywyższony, ale począwszy od tego momentu, zaczyna być wywyższony, i to wywyższony w oczach swojego ludu. Jeżeli bowiem «wszyscy ci, którzy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostali zanurzeni w Jego śmierci» [Rz 6, 3], zaś śmierć Chrystusa zrealizowała się dopiero przez wywyższenie krzyża, zgodzić się można, że Jezus jest wywyższony przez każdego wiernego dopiero w momencie tajemnicy chrztu; jest napisane: «Bóg Go wywyższył i dał Mu imię, które jest ponad wszelkie imię» [Flp 2, 9n]»<sup>78</sup>. Jozue zapowiada szczególne wywyższenie Jezusa. Odbyna się to wobec całego ludu izraelskiego. Czyni to Bóg zgodnie z tym, co napisał św. Paweł w liście do Filipian. Jednak to wywyższenie odbywa się dopiero w momencie chrztu, nie przedtem. Orygenesnie pisze dlaczego, jednak w kontekście całej homilii możemy powiedzieć, że przed chrztem człowiek nie jest przygotowany na to Objawienie i spotkanie z Chrystusem.

Aleksandryjczyk mówi o dwóch podmiotach wywyższających Jezusa. Jest to przede wszystkim Bóg. Jak się dokonuje to Objawienie, określa Autor w innym miejscu: „Trzeba, aby Bóg wywyższył Go także wobec nas. A jest wywyższony względem mnie wtedy, gdy zostają mi ukazane: wielkość i wzniosłość Jego Boskości. Kiedy więc miałem to Objawienie? Dokładnie w momencie przejścia Jordanu (...)»<sup>79</sup>. Pisze więc Autor, na czym polega Objawienie w momencie chrztu. Jak Izraelita doświadczył szczególnej obecności Boga w chwili przejścia przez Jordan, tak każdy przyjmujący chrzest wyczuwa bliskość Chrystusa. Widzi „Jego wielkość i wzniosłość Jego Boskości”.

Drugim podmiotem wywyższającym Jezusa jest sam ochrzczony. Każdy wierny Go wywyższa. Tylko on, bowiem chrzest oświeca człowieka, pozwala mu poznać prawdy niewidzialne. Przed chrztem było to niemożliwe, bo brak było szczególnego oświecenia.

W chwili chrztu świętego z człowieka zostaje zrzucona hańba egipska. Jednak zagrożenie grzechu dalej istnieje, pokusy zwrócenia się ku formom bałwochwalstwa zagrażają i po chrzcie. W takiej sytuacji radzi Orygenes: „(...) mów im: Jezus jest moim Panem, idę za Nim, to właśnie On mówi mi, co mam w przyszłości robić. Czyż muszę znać przyszłość? Przyszłość będzie taka, jaką On sobie życzy»<sup>80</sup>. W sytuacji zagrożenia jedynym rozwiązaniem jest całkowite zawierzenie Jezusowi. Kontakt ochrzczonego z Jezusem jest tak wielki, że nie

<sup>78</sup> „Ubi vero Iordarne transitur, ibi dicitur ad Iesum: «In hac die incipio exaltare te in conspectu populi». Neque enim ante mysterium baptismi exaltatur Iesus, sed exaltado eius et exaltado in conspectu populi inde sumit exordium. Si enim «omnes, qui baptizantur, in morte ipsius baptizantur», mors autem Iesu in crucis exaltatione completar, merito unicuique fidelium tunc primum Iesus exaltatur, cum ad mysterium baptismi pervenitur, quia sic et scriptum est quod «exaltavit illum Deus, et donabit ei nomen, quod est super omne nomen». Orygenes, *Horn.* IV, 2, SCh, 150.

<sup>79</sup> „Sed hoc opus est, ut in conspectu nostro exaltet illum Deus. Exaltatur autem in conspectu meo, cum mihi sublimitas et celsitudo divinitatis eius aperitur. Quando ergo mihi excelsa eius divinitas revelata est? Tunc profecto, cum Iordanem transirem (...)”. Orygenes, *Horn.* V, 3, SCh, 168.

<sup>80</sup> „(...) dic ei quia Iesum ducem sequor, in cuius potestate sunt, quae futura sunt. Quid mihi scire, quae futura sunt, sum, quae ille vult, haec futura sint?”. Orygenes, *Horn.* V, 6, SCh, 176.

trzeba sięgać po pogańskie metody patrzenia w przyszłość. Chrześcijanin nie rozwiązuje problemów sam, ale razem z Chrystusem.

Orygenes, za św. Pawłem, ściśle łączy chrzest ze śmiercią Chrystusa. Mówi o wywyższeniu krzyża Chrystusowego. Jednak nie rozwija tej myśli, zatrzymując się na samej istocie chrztu. Chrzest zanurzający w Chrystusa jest zanurzeniem w Jego śmierci.

#### g. *Wnioski*

Celem chrztu św. jest zbawienie. Dlatego wszystkie dary, jakie człowiek otrzymuje w tym momencie, są skierowane na zbawienie. Wszystkie skutki chrztu św. mają sens zbawczy. Ochrzczony doznaje odpuszczenia grzechów. Odrzuca wszelkie zło, bo człowiek zły nie może zamieszkać w kraju darowanym przez Pana. Grzech i zło są hańbą i należą do kraju egipskiego. Człowiek pozostawiający za sobą Egipt musi również porzucić jego obyczaje, „hańbę egipską”. Tak oczyszczony może wejść do nowej ziemi, która ma przygotować ochrzczonego do osiągnięcia życia wiecznego. Kościół jest terenem, na którym jest kształtowana osobowość chrześcijanina. Ochrzczony otrzymuje również łaskę, która jest umocnieniem na drodze do zbawienia, a jednocześnie wszystkich jednoczy we wspólnym wysiłku. Człowiek w momencie chrztu staje się także posiadaczem prawdy, jedynej prawdy. Jest ona skarbem, dlatego trzeba ją dobrze przechowywać i wiernie strzec. Ochrzczony otrzymuje również zdolność zrozumienia jej. Jest to przede wszystkim tajemnica Słowa Bożego. Bóg poucza człowieka o zbawieniu. Tak bogato wyposażony człowiek podąża ku zbawieniu.

W taki sposób Orygenes przedstawia skutki chrztu świętego. Jest to język homiletyczny, dlatego wiele spraw zostało pominiętych. Orygenes niewiele mówi na temat pierwszeństwa chrztu świętego wobec innych sakramentów, pomija także sprawę dziecięctwa Bożego.

### 3. Chrzest a życie chrześcijańskie

Izraelici po przejściu przez Jordan znaleźli się w nowej sytuacji. Tak samo każdy ochrzczony inaczej patrzy na życie i zastaje odmienną rzeczywistość. Chrzest wyzwala człowieka z grzechu, oczyszcza go, zrzuca z niego hańbę, a jednocześnie oddaje pod przewodnictwo samego Chrystusa. Czy zatem chrześcijanin może być spokojny o swój dalszy los? Jakie trudności spotyka na swojej drodze każdy ochrzczony? Czy posiada środki do ich rozwiązania? Na powyższe pytania Orygenes próbuje dać odpowiedź.

#### a. *Bezpieczeństwo*

Orygenes w swojej homilii mówił: „Nikt więc, jeśli zupełnie się nawrócił, jeśli z serca żałował, jeśli w wierze przeszedł bieg Jordanu, jeśli został oczyszczony przez Ewangelię w drugim obrzezaniu, nie boi się hańby dawnych grzechów”<sup>81</sup>. Więc kto spełni te warunki, nie musi się bać. Jak jednak rozumie Orygenes ten brak strachu? Wynika z tego, że człowiek ochrzczony nie boi się dlatego, ponieważ posiada wiele środków zaradczych. Dysponując takim orężem, może stawić czoła wielu trudnościom. Z tego rodzi się pokój i poczucie pew-

<sup>81</sup> Por. przypis 52.

ności. Gwarancją pokoju i pewności jest sam Chrystus. Czy tak przebiegało rozumowanie Orygenes? Przekonanie owo rodzi się także z nadziei na wieczne przebywanie z Panem: „Będziemy — mówi — porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana i w ten sposób zawsze będziemy z Panem” (1 Tes 4, 17)<sup>82</sup>. Jednak rodzi się pytanie, czy ta pewność i nadzieja osiągnięcia celu uwalnia nas całkowicie od trosk na ziemi i walki ze złem?

### b. Trwoga

Chrześcijanin znajduje się w nowej sytuacji, jednak zło dalej pozostaje, szatan nieustannie działa. Dlatego Orygenes mówi o tym: „trzeba powtórzyć ci, jakie są te wojny i walki, które nas czekają po chrzcie? Naucz się tego teraz, nie ode mnie, ale od Apostoła Pawła; oto co ci mówi: «Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw zwierzchnościom, przeciw władzom, przeciw rządowi świata tych ciemności, przeciwko pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich»” (Ef 6, 12)<sup>83</sup>. A więc czas po chrzcie jest okresem walk i wojen z mocami zła. Orygenes jest tego samego przekonania co św. Paweł. Uznaje dalsze istnienie zła. Ono jest przeszkodą w pełnieniu dobra. Jest przeszkodą w dojściu do celu. Wdziera się „na wyżyny niebieskie”<sup>1</sup>. Niszczy dobro w nas. Zatem życie chrześcijańskie nie jest sielanką, ale walką na każdym miejscu. Aleksandryczyk kontynuuje swoją myśl: „Jeśli rozluźniasz swoją czujność, oto inna forma hańby egipskiej (...)”<sup>84</sup>. Dlatego ochrzczony musi być czujny, bo grożą mu liczne niebezpieczeństwa. Chrzest nie daje trwałej jedności z Chrystusem. Dar łaski jest utracalny. Utracalność daru łaski Autor ukazuje w obrazie: „Są spośród nich [ochrzczonych] ci, którzy otrzymują święty chrzest i dają się zawładnąć światem, oddają się powabom pożądlivosti i piją na nowo gorzki puchar żądz. Ich symbolem jest ta część wód, która odpływa do morza i gubi się w słonej fali. Ale część wód, która stoi zatrzymana i zachowuje swoją słodycz, może oznaczać tych, którzy niezachwianie zachowują dar, który otrzymali od Boga”<sup>85</sup>. Zatem każdy, kto otrzymuje chrzest, jest zobowiązany do pielęgnowania daru. Tylko ten osiągnie zbawienie.

Jak powinien walczyć chrześcijanin? Jakimi środkami dysponuje? Jaka powinna być postawa człowieka wierzącego? Orygenes tłumaczy: „Myślę, że my, którzy pochodzimy do chrztu zbawienia i którzy otrzymujemy tajemnice Słowa Bożego, nie możemy działać zniewieściale i ospale, ale trzeba nam się spieszyć i napierać, aż wszystko przejdziemy”<sup>86</sup>. Nie możemy być zniewieściali i ospali. Chrzest jest dla ludzi twardych, mocnych, wytrwałych. Jest dla tych ludzi, którzy są zdolni do walki duchowej. Zatem o zbawienie trzeba walczyć. Trzeba się także spieszyć. Chrześcijanin musi cechować pośpiech. Musi także „napierać”, atakować zło. Powinien rozwiązywać wszelkie trudności jak najszybciej. Orygenes zwrócił tu uwagę na wypracowanie w sobie takich cnót, które poz-

<sup>82</sup> 1 Tes 4, 17; Orygenes, *Horn.* IV, 1, SCh, 148.

<sup>83</sup> „Vis iterum discere, quae nos pugnae post baptismum, quae bella suscipiant? Noli a me, sed ad ipso rursus discere Apostolo Paulo, ipse te docet dicens: «Non enim nobis est pugna adversus carnem et sanguinem, sed adversus principatus, adversus potestates, adversus mundi huius rectores tenebrarum, adversus spiritalia nequitiæ in coelestibus»”. Orygenes, *Horn.* V, 2, SCh, 164.

<sup>84</sup> „Est et illud opprobrium Aegypti, quod, si neglexeris (...)”. Orygenes, *Horn.* V, 6, SCh, 174.

<sup>85</sup> Por. przypis 61 i 76.

<sup>86</sup> „Unde et ego arbitror quia nobis quoque venientibus ad baptismum salutare et suscipientibus sacramenta verbi Dei non otiose nec segniter res gerenda est, sed festinandum est et perurgendum, usque quo omnia transeamus”. Orygenes, *Horn.* V, 1, SCh, 160.

wolą zwyciężyć zło, szatana. Czy chrześcijanin otrzymuje także coś od Chrystusa? „W momencie przejścia Jordanu uzbroiłem się na przyszłe walki wieloma pomocami, które zawarte są w tajemnicach [sakramentach]”<sup>87</sup>. Każdy wierny zostaje uzbrojony, przygotowany do walk ze złem. Chrystus obdarza go licznymi darami. Sakramenty nie tylko kierują uwagę na cel, ale także umożliwiają dojście do tego celu. Wynika z tego, że łaska jest umocnieniem, pomocą w walce duchowej, jaką musi prowadzić każdy ochrzczony.

### c. *Wnioski*

Każdy chrześcijanin powinien czuć się bezpiecznie, a jednocześnie trwożyć się o swój los. Bezpieczeństwo nie oznacza jednak trwania w beczynności, ale rodzi się z poczucia bliskości Chrystusa i nadziei na ostateczne rozwiązanie i pokonanie szatana, z nadziei na wieczne przebywanie z Chrystusem. Zanim jednak do tego dojdzie, człowiek musi walczyć ze złem. Musi pielęgnować dary otrzymane od Boga. Te dary zaś są jednocześnie środkami zaradczymi przed złem. One dają poczucie siły. Każdy, kto zachowa dar, otrzyma zbawienie. Kto zaś straci go, zostanie odrzucony i stanie się jak „ta część wód, która odpływa do morza i gubi się w słonej fali”.

## 4. Podsumowanie

Chrzest jest początkiem życia z Bogiem. Zostało zawarte przymierze, które nigdy ze strony Bożej nie zostanie zerwane. Człowiek ochrzczony otrzymał wiele darów, by mógł zachować wierność Bogu. Wszystkie dary są nastawione na zbawienie człowieka. Człowiek ochrzczony doznaje odpuszczenia grzechów, dzięki czemu, jako czysty i godny, może otrzymać łaskę, poznać Prawdę, stać się dziedzicem dóbr wiecznych. Tak przysposobiony jednoczy się z Chrystusem i wkracza do nowej ziemi. Jednak zanim się to dokona, Chrystus domaga się współpracy od proszącego o ten sakrament. By Chrystus mógł odpuścić grzechy, katechumen musi żałować z całego serca i odmienić swą mentalność. Chrystus domaga się wiary. Zaś jej podstawą ma być przyjęcie Ewangelii w pokorze, której wzór dał Chrystus. Takie postawienie sprawy świadczy o tym, że chrzest był przyjmowany przede wszystkim przez ludzi dorosłych. Ten, kto przyjął chrzest, musi się troszczyć dalej o swój los. Moment chrztu nie kończy pracy nad sobą. Chrystus domaga się w dalszym ciągu współpracy z sobą. Wtedy chrześcijanin osiągnie zwycięstwo, najważniejszy skutek sakramentu chrztu, zbawienie.

Trzeba również powiedzieć, że nauka Orygenesusa o chrzcie mieści się w ramach nauczania Kościoła, chociaż jest wyrażona w innych słowach i pojęciach. Zamiast pojęcia „usprawiedliwienie” używa stwierdzenia „odrzućcie hańbę egipskiej”. Język Orygenesusa różni się bardzo od języka teologii współczesnej. Ważne jest natomiast, że takim językiem Orygenes wyraził prawdę o zbawieniu.

<sup>87</sup> „(...) cum Iordanem transirem et variis sacramentorum munimentis futura armarer ad proelia”. Orygenes, *Horn.* V, 3, Sch, 168.

## ZAKOŃCZENIE

Schemat chrzcielny Orygenesu ma swoje miejsce w teologii wczesnego chrześcijaństwa, mimo że tradycyjną figurą chrztu pozostało dalej przejście przez Morze Czerwone. W tym schemacie wyraźnie widać pewien zarys nauki o chrzcie. Nie jest to zatem tylko interpretacja biblijna. Można powiedzieć, że autor doskonale rozumie Pismo Święte. Widzi je jako całość. Ono też jest podstawowym twórczym jego homilii. Biblię tłumaczy Biblią. Posługuje się nią w sposób różnorodny, przy czym rozumie Pismo Święte w sposób duchowy; każdy wiersz, każdy znak ma dla niego znaczenie głębsze. Także w swoim nauczaniu o chrzcie posługuje się cytatami biblijnymi. Jego pojęcia o chrzcie mają swoje źródła w Biblii i w tradycji. Orygenes posługuje się różnymi zwrotami i pojęciami, czasami tworzy coś nowego.

Określenia chrzcielne, często używane, kryją w sobie głęboką treść i podają naukę o samym chrzcie. Najwięcej natomiast do teologii chrztu wniosły wypowiedzi pośrednie. Homilie nie są wykładem, ale pewną zachętą do życia moralnego, chrześcijańskiego. I Aleksandryczyk stara się być temu wierny. Dlatego mówi o skutkach chrztu, czyli o odpuszczeniu grzechów, o zjednoczeniu z Chrystusem, o osiągnięciu prawdy i ziemi obiecanej. Mówi także o warunkach przystąpienia do tego sakramentu, z czego mógł wywnioskować, że Orygenes myślał przede wszystkim o chrzcie dorosłych. Ponadto przypominał chrześcijanom, by strzegli darów otrzymanych na chrzcie, by ciągle współpracowali z Chrystusem. Natomiast nic nie mówi o charakterze sakramentalnym chrztu, o włączeniu do Kościoła, o obowiązku apostołatu wpływającego z tego sakramentu.

Chociaż tematem wiodącym w homiliach jest chrzest, to jednak autor porusza ubocznie wiele spraw, jak np.: Jozue jako figura Jezusa, problem walki z mocami złego i in. Dlatego homilie te mogą służyć do opracowań i analizy innych problemów.

## LES ÉLÉMENTS DE LA THÉOLOGIE BAPTISMALE DANS LA QUATRIÈME ET CINQUIÈME HOMÉLIE D'ORIGÈNE POUR LE LIVRE DE JOSUÉ

### Resumé

Le schéma d'Origène a sa place dans la théologie du christianisme primaire, quoique, à l'époque, le passage par la Mer Rouge reste encore une forme traditionnelle du baptême. Origène dans ses homélies pour le *Livre de Josué* trouve que le passage par le Jourdain sous la direction de Josué est le type exact du baptême chrétien, parce qu'il est la porte de la Terre Promise, où il ne faut pas avoir peur, où Ton est chez soi (dans son pays). Chaque vers a pour lui un sens plus profond.

La totalité de l'Exode est connue comme la figure d'initiation chrétienne. Origène savait unir l'histoire d'Israël en un seul signe annonçant la vie chrétienne. La Bible est la matière essentielle des homélies d'Origène et il la comprend surtout à la façon spirituelle, chaque vers a pour lui un sens plus profond.

Les homélies d'Origène nous sont arrivées par Rufin, traducteur des écrits d'Alexandrin. C'est pourquoi les expressions baptismales se sont conservées seulement à la



forme latine.

C'est pour cette raison il faut analyser des expressions comme: sacramentum baptismi, mysterium baptismi, baptismum salutare, etc.

Nous pouvons conclure des déclarations indirectes ce qu'Origène dit à propos du baptême. Il définit les conditions du baptême qui sont les suivantes: la conversion complète, le repentir du coeur, la foi, l'acceptation de l'Evangile. Il réfléchit aussi aux effets rédempteurs du Saint Baptême: le rachat des péchés, la connaissance de la vérité, l'entrée dans la terre nouvelle, la grâce divine, l'héritage des biens célestes, l'union avec le Christ. Ce n'est pas pourtant un cours systématique sur le sujet du baptême, mais des propos dispersés. Cela vient du caractère des homélies que l'auteur avait écrites.

L'oeuvre d'Origène est très riche et c'est ainsi qu'elle peut exciter à d'autres études, dont le domaine du baptême.